

Biuletyn Loteczki



numer 31

16-31 październik 2001

ZNÓW JUBILEUSZ BIULETYNU

Poprzedni, monotematyczny biuletyn, dotyczący uroczystości nadania Górskiej Szkole Szybowcowej „ŻAR” imienia Adama Dziurzyńskiego i poświęcenia jej nowego sztandaru, miał numer 30. Stało się tak wbrew zapowiedzi w nr 28, gdzie „dla Żaru” zaplanowaliśmy kolejny numer, czyli 29. Drukując przebieg imprezy w numerze jubileuszowym chcieliśmy podkreślić jej rangę i nasze przywiązanie do Żaru.

Rozpoczynamy wydawanie czwartej dziesiątki biuletynu. W praktyce wydanie każdego numeru oznacza napisanie aktualnych artykułów, przepisanie ich na komputerze, wykonanie zdjęć i ich zeskanowanie oraz umieszczenie w właściwych miejscach tekstu, wykonanie egzemplarza wzorcowego i skopiowanie z niego od 150 do 200 egzemplarzy na kserografie, ich złamanie, przygotowanie na kolejne spotkanie bądź wysłanie pocztą do osób zamiejscowych w kraju i zagranicą.

Pracę tę wykonywałem dotychczas na ogół samotnie, za wyjątkiem ostatecznej redakcji, przygotowanej wspólnie z Wojtkiem Sankowskim. Opracowanie jednego numeru zajmowało mi od trzech tygodni (artykuł o P. Skałackich), do dwóch dni (nr 29). Obecnie nie jestem w stanie poświęcić wydawaniu biuletynów aż tyle czasu. Moje dotychczasowe działanie na tym polu spowodowała przerwę w pisaniu biografii pułkownika pil. Bolesława Orlińskiego, co traktuję jako swe zadanie pierwszoplanowe. Wymaga ono około dwóch lat pracy.

W styczniu zobowiązałem się do opracowania w roku bieżącym czterech biuletynów. Ukazało się ich zaś trzynaście. Pora więc na przekazanie swych dotychczasowych obowiązków innym „lotkowiczom”, którzy mogliby przygotować do druku następne numery. Zaznaczam, że Wojtek Sankowski w dalszym ciągu deklaruje pomoc w ostatecznej redakcji comiesięcznego biuletynu i wykonanie egzemplarza wzorcowego.



Wojtek Sankowski opracowuje 30 numer biuletynu.

Obecnie wydanie biuletynów nie wymaga już poświęcenia tyle czasu, co dotąd. W redakcji czeka na druk wiele przygotowanych już artykułów. Deklaruję również pomoc przy kopiowaniu egzemplarzy wzorcowych oraz pisanie od czasu do czasu artykułów, dotyczących ciekawych tematów. Mam w planie napisać biografię Adama Dziurzyńskiego oraz drogę Tadeusza Góry po diamenty. Mam już ukończony artykuł o instr.

Mieczysławie Krywulcie-Olszowskim i początkach powojennego lotnictwa w Jeżowie Sudeckim.

Teraz potrzeba jedynie chętnych do opisanie bieżących działań Klubu i przygotowania egzemplarza wzorcowego, wspólnie z Wojtkiem Sankowskim. Myślę, że takie osoby się znajdują. Życzę Im efektywnej pracy dla dobra nas wszystkich!

Przy okazji przypominam, że drukując pierwszy numer biuletynu podjęliśmy decyzję o wpłacaniu za każdy egzemplarz kwoty 3 złotych na konto LOTECZKI. Wpłata ta nie jest obligatoryjna i dotyczy tych członków, których na to stać. Druk jednego egzemplarza kosztuje nas około 1 zł, nie licząc kosztów zdjęć, materiałów, przejazdów i pracy bezpośredniej. Osoby niezamówne proszone są o pobieranie biuletynów nieodpłatnie.

Stanisław Błasiak

WRZEŚNIOWE SPOTKANIE

zgrupowało sporą grupę członków LOTECZKI. Edward Sobczak poinformował zebranych o przebiegu II igrzysk lotniczych w Hiszpanii oraz szybowcowych mistrzostwach Europy juniorów, na których to imprezach był członkiem polskiej ekipy.



Omówiono sprawy organizacyjne. Przyjęto w poczet członków zwyczajnych LOTECZKI następujących dotychczasowych kandydatów: Mieczysława Bakosia, Zenona Chwaliszewskiego, Jerzego Kubaczewskiego, Jana Sójkę oraz Witolda Raczyńskiego. Każdy z nich wniósł wiele dobrego do polskiego lotnictwa w różnych jego dziedzinach. Poświęcimy Im więcej miejsca w naszych przyszłych biuletynach.

Ze szczególnym wzruszeniem przyjęto w poczet członków honorowych LOTECZKI legendę polskich skrzydeł – podpułkownika Tadeusza Górę, biografię którego, autorstwa Tadeusza Chwałczyka, zamieściliśmy w nr 28 biuletynu. Członkostwo pierwszego szybownika świata, wyróżnionego medalem Lilienthala, to dla LOTECZKI wielki zaszczyt.

Wszystkich nowoprzyjętych witamy serdecznie w naszym gronie!

Ważnym punktem wrzesniowego spotkania było dokonanie wyboru Kapituły. Przyjęto, że jej kadencja będzie równa kadencji zarządu. Obowiązki przewodniczącego Kapituły zgodził się przyjąć Pan Wacław Kozielski. Jej członkami zostali: Stanisław Szomański, Edward Ligocki, Stanisław Łuszczyński, Józef Młoczek, Jerzy Popiel i Zbigniew Radomski, który został wybrany sekretarzem Kapituły.

Kapituła będzie ciałem niezależnym od zarządu. Decyzje jej są niepodważalne. Głównym zadaniem Kapituły będzie

dokonanie wyboru laureatów „Złotej Lotki”. Regulamin Kapituły opracowali: Zbyszek Gajewski i Edek Ligocki.

Regulamin Kapituły Klubu Lotników „LOTECZKA”

1. Kapituła Klubu Lotników „LOTECZKA” jest wybranym spośród członków Klubu gremium najbardziej doświadczonych przedstawicieli poszczególnych dyscyplin i specjalności lotniczych, wybitnych znawców przedmiotu.
2. Do podstawowych zadań Kapituły należy ocena i rozstrzyganie o zakwalifikowaniu wpływających do niej wniosków do nominacji o przyznanie honorowego wyróżnienia „ZŁOTA LOTKA”.

Wniosek ze wskazaniem osoby do wyróżnienia „ZŁOTA LOTKA” wraz z uzasadnieniem może złożyć każdy członek lub grupa członków KL „LOTECZKA”.

W swoich rozstrzygnięciach Kapituła winna kierować się szczególną dbałością o zachowanie wysokiej rangi i znaczenia, jakie Klub Lotników „LOTECZKA” przywiązuje do swojego najwyższego wyróżnienia honorowego ZŁOTA LOTKA.

3. Honorowe wyróżnienie ZŁOTA LOTKA powstało w 1998 roku w dziesiątą rocznicę działalności Klubu Lotników „LOTECZKA”. Głosami swoich członków LOTECHKA postanowiła, że co roku przyznawać będzie swoje „lotnicze Oskary” – za wybitne sportowe osiągnięcia lotnicze w poprzednim roku, a także za szczególne zasługi w działalności naukowej jak również twórczości w dziedzinie lotniczej, dokonane przez osobę uprawiającą czynnie lotnictwo, bądź działającą na jego rzecz.

4. Przewodniczącego Kapituły mianuje Zarząd Klubu Lotników „LOTECHKA”.

Wyboru pozostałych członków Kapituły dokonuje się na zwyczajnym zebraniu klubu przy uwzględnieniu zalecenia jak w punkcie 1. Zebranie decyduje również o liczbie członków Kapituły.

Kapituła wybierana jest w zasadzie na czas trwania kadencji Zarządu Klubu.

Pośród swoich członków Kapituła wybiera sekretarza, do którego podstawowych obowiązków należy:

- przyjmowanie i rejestracja wniosków o przyznanie wyróżnienia ZŁOTA LOTKA,
- prowadzenie protokołu z zapisem rozstrzygnięć kapituły,
- prowadzenie rejestru wyróżnionych.

5. Kapituła zbiera się obligatoryjnie przynajmniej jeden raz w roku przed końcem listopada. Na zebraniu tym na podstawie posiadanych wniosków podejmuje decyzję o nominacjach osób do wyróżnienia ZŁOTA LOTKA.

W przypadku jeśli kapituła stwierdzi, że żadna z kandydatur nie spełnia wymogów do wyróżnienia ZŁOTA LOTKA – może podjąć decyzję o nie przyznaniu tego wyróżnienia za dany rok.

Decyzje kapituły w zakresie nominacji są nieodwołalne.

6. O nominacjach do wyróżnienia ZŁOTA LOTKA za dany rok decydują wszyscy członkowie Klubu w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów.

7. Uroczystego wręczenia wyróżnienia honorowego ZŁOTA LOTKA dokonuje się na specjalnym spotkaniu w styczniu następnego roku.

✎ Niniejszy regulamin przedyskutowano i zatwierdzono na zebraniu Zarządu Klubu Lotników „LOTECHKA” w dniu 30.05.2001 r. zastrzegając, że wyróżnienie ZŁOTA LOTKA może być przyznane laureatowi w zasadzie tylko jeden raz.

Stanisław Błasiak

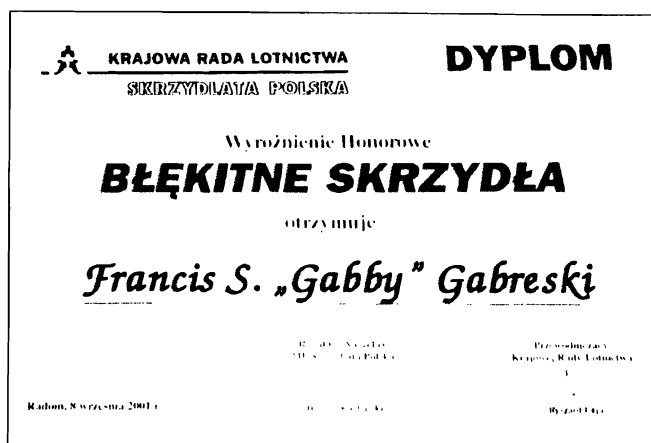
RADOM

w dniach 8 i 9 września był miejscem ciekawych Międzynarodowych Pokazów Lotniczych, na których miałem przyjemność być z Mirkiem Królikowskim, dzięki Jego chęci udania się tam z Warszawy samochodem. 8 września, w przerwie pokazów, wręczono Honorowe Wyróżnienia Roku Krajowej Rady Lotnictwa i Skrzydlatej Polski, pod nazwą BŁĘKITNE SKRZYDŁA. Wśród wyróżnionych było aż czterech „lotkowiczów”:

- Francis Gabreski, za pamięć o polskich korzeniach i popularyzację lotnictwa polskiego w USA,
- Józef Młócek, za całokształt działalności lotniczej,

- Zbigniew Chrzyszcz, za zwycięstwo w II Światowych Igrzyskach Lotniczych w Hiszpanii i

- Stanisław Błasiak, za działalność na rzecz integrowania środowiska lotniczego i propagowanie historii lotnictwa.



LOTECHKA była jedyną organizacją lotniczą, tak licznie wyróżnioną tym najwyższym lotniczym wyróżnieniem roku 2001.

Stanisław Błasiak

U ADAMA BISKI

W sobotę 15 września o godz. 16.00 w restauracji „Orle Gniazdo” odbyła się impreza „POŻEGNANIE LATA”, której organizatorem był Klub „CEGIELNIA”. Atrakcją był mecz piwny i pieczenie barana. Mecz sędziowali inspektorzy KCSP: Piotr Pawłowski i Jarosław Zaprzelski (sędzia rezerwowo: Inspektor Kazimierz Radelczuk). Babie Lato zrzuciło z nieba grupę skoczków spadochronowych, uświetniających każdą imprezę „Orle Gniazda”. Było miło i wesoło. Niestety, żałuję, że nie mogłem bawić się z licznymi członkami LOTECHKI, obecnymi na spotkaniu, ponieważ tego dnia otwierałem z kapitanem Eugeniuszem Rynkiewiczem loty do USA rejsem do Newarku. PLL LOT SA były trzecią linią europejską, która dostała zgodę na wznowienie lotów do USA.

Przy okazji: dwa dni wcześniej wraz z kapitanem Jarosławem Górnym otwierałem loty samolotów PLL LOT SA do Tel Avivu.

Stanisław Błasiak

ZARZĄD LOTECHKI

zebrał się we środę 19 września u Jurka Popiela. Przedyskutowano regulamin przyjęcia kandydatów w poczet członków, wydłużając do dwóch miesięcy czas na przekazanie zainteresowanym decyzji zarządu w tej sprawie. Zaproponowano, aby Kapituła, jako najwyższy autorytet moralny Klubu, pełniła również funkcję Sądu Honorowego LOTECHKI, gdyby wystąpiła taka potrzeba. W takim przypadku Kapituła miałaby prawo do przeprowadzenia postępowania, mogłaby rozstrzygać o winie i ocenić sprawę oraz wystąpić do zarządu o wyciągnięcie sankcji statutowych.

Przyjęto regulamin członkostwa honorowego Klubu. Członkiem honorowym LOTECHKI może być osoba wybitnie zasłużona dla

lotnictwa polskiego lub światowego, albo dla naszego stowarzyszenia.

Tadeusz Jany przedstawił finansów klubu. W dniu zebrania zarządu dysponowaliśmy kwotą 3847 zł 43 gr.

Oceniono, że zakres pracy Staszka Sójki przy opracowaniu „Kroniki Loteczki” jest tak wielki, że wskazane byłoby udzielenie Mu pomocy. W tej sprawie z ramienia zarządu ze Staszkiem będą się konsultować: Edek Sobczak i Witek Kęsoń.

Stanisław Błasiak

U TADZIA DOBROCIŃSKIEGO



spotkaliśmy się licznie w sobotę 22 września. Pogoda dopisała nam nadzwyczajnie. Szczególnie miło było powitać wiele Pań, którym wszystko, a zwłaszcza atmosfera mityngu, się podobało. Orkiestra (Józef Młoczek i Zbyszek Gajewski) grała tak „duszaszczepiatelno”, że nie obeszło się bez tańców! Kuchnia pracowała na dwa grille.



Gospodarz Tadzium zawsze potrafi zadziwić nowymi pomysłami lotniczymi. Szkoda, że to już ostatnie w tym roku spotkanie u Tadzia i Jego Żony Iwonki (a może nie ostatnie).

Stanisław Błasiak

SZYBOWNICZKI POLSKIE,

które pamiętały o LOTECCIE podczas zawodów, wywalczyły aż trzy medale na I Mistrzostwach Świata Kobiet (srebro: Anna Michalak i Krystyna Marszałek oraz brąz – Halina Rynkiewicz). Niestety, o pechu może mówić Maksy Czmiel Paszyc, która po przyjeździe na Litwę zachorowała na ostre zapalenie wątroby. Nie zgodziła się na pobyt w szpitalu i latała kurując się intensywnie. W

tej sytuacji Jej 14 miejsce w klasie klubowej (startowało 19 pilotek) trzeba uznać za wielki sukces.

Podziwiamy za to Maksy i gratulujemy Jej wytrwałości!

Stanisław Błasiak

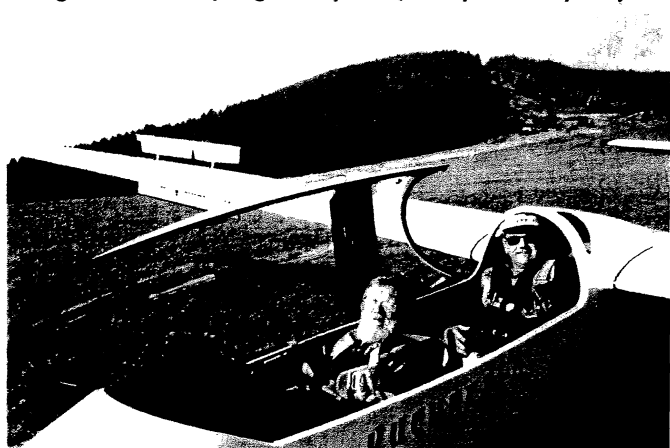
V SABAT CZAROWNIC

odbył się Żarze w dniach od 28 do 30 września. Na swych niezawodnych miotłach zleciało się Ich z kraju i z zagranicy około trzydzieści!



W trakcie Sabatu odbyło się posiedzenie Społecznej Rady GSS Żar. Nowym przewodniczącym został Henryk Sienkiewicz (w środku), który zastąpił płk Stanisława Fedyszyna (z prawej). Z lewej Adam Zientek.

Pierwszego dnia z iście diabelską mocą trwały zabiegi o wymiecenie złej pogody. Przechodzące fronty powodowały rzadko występującą tak silną turbulencję, że trzeba było dobrze dociągnąć pasy bezpieczeństwa, aby nie wylecieć przez zamkniętą kabinę szybowca. Sobotni poranek, 29 września, powitał wstających precudną pogodą. Lepszą trudno byłoby sobie wymarzyć! Swoje „trzy grosze” wtrącił tu chyba O. Dominik, bez którego taka impreza nie miałaby racji bytu. Po śniadaniu czarownice przesiadły się z miotł na szybowce: dwa „Puchacze”, „Puchatka” oraz „Bociana”. Latały na nich do wieczora! Doznałem też przyjemności wykonania dwóch lotów i to z nie byle kim: z Urszulą Molendą i O. Dominikiem. Oglądanie panoramy Beskidu Małego i Beskidu Śląskiego to naprawdę niezapomniane przeżycie!



Przed zmierzchem bohaterki ostatnich dni września ponownie przybrały swe wiedźmie stroje i zebrały się w potężnej, drewnianej altanie, projektu Andrzeja Grobelnego, z około 40 miejscami siedzącymi i położonym centralnie sporym, stałym rusztem. Dyrekcja Szkoły pomyślała o tym, chcąc się zabezpieczyć na wypadek niesprzyjającej aury. Gdy księżyc wyłonił się zza grzbiety Jaworzyny rozpoczęły się harce czarownic. Była i ballada autorstwa Marioli Ruszczyńskiej z Jeleniej Góry i poezja lotnicza Hani Badury z Krakowa. Było piwo, mięswo i kielbaski, było chodzenie na bosaka po rozżarzonych węglach, zorganizowane bezpiecznie przez czarownice z Zielonej Góry – Reginę Sidorkiewicz. O. Dominik został zaopatrzony w specjalną ozdobną miotłę i przez większość wieczoru pracował wśród wiedźm za Pierwszego Mężczyznę. Najbardziej zasłużone Baby Jagi otrzymały od Niego „Medal Dominika”, za najlepszy wyczyn. Szczególnie miło „lotkowiczom”, że została nim wyróżniona

wrocławską czarownicą, Stasią Antoszewską za swój rekord wysokościowy.



Po harcach przy ognisku towarzystwo przeniosło się do sali internatu, gdzie na ścianach wisiały liczne fotografie Wujka Adama Dziurzyńskiego i szybowiska Żar. Śpiewano i bawiono się niemal do białego rana! Składano życzenia Danusiom: Zacharze i Witek.



W niedzielę o godzinie ósmej rano, gdy – dla odmiany – słońce wyłoniło się zza grzbietu Jaworzyny, w znanej nam już altanie, O. Dominik odprawił połową mszę świętą w intencji lotników. Po jej skończeniu zebrani ustawili się do wspólnego zdjęcia. Dyrektor Jan T. Karpiński przeczytał piękną modlitwę lotników żywych za lotników zmarłych.

PO TAKIM SPOTKANIU NASUWA SIĘ JEDNO ŻYCZENIE: ABY POWSTAŁO KOŁO MIŁOSNIKÓW ŻARU!

W tych dniach na Żarze gościło wielu „lotkowiczów”: Stasia Antoszewska, Halinka Bułka Grobelny, Ania Chrzaszcz, Teresa Ćwik Maszczyńska, Adamina Kozielska, Danusia Witek, Zbyszek Bukowski, Andrzej Grobelny, Leszek Haber, Jurek Kopec, Wacław Kozielski, Janusz Marek, O. Dominik Orczykowski, Edek Popiołek (który chodził boso po ognisku) i niżej podpisany

Stanisław Błasiak

PODZIĘKOWANIE

Klub Lotników LOTE CZKA składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu Aeroklubu Polskiego, dyrektorowi GSS „ŻAR” Janowi Tadeuszowi Karpińskiemu i aktywowi społecznemu Szkoły, za tak wspaniałe zorganizowanie w dniu 18 sierpnia br. imprezy nadania GSS „ŻAR” imienia Adama Dziurzyńskiego i poświęcenia nowego sztandaru ośrodka.

Spotkanie to pozostanie w pamięci jego uczestników jako przeżycie niezapomniane o wielkiej doniosłości historycznej dla lotnictwa polskiego.

Cześć Wam i chwała!

25 lat

od śmierci gen. pil. Ludomiła Rayskiego minie w przyszłym roku. O godne uczczenie tej rocznicy zabiegają. Wacław Subotkin i gen. Stanisław Skalski.



URODZINY I IMIENINY

W październiku obchodzą urodziny następujący członkowie stowarzyszenia LOTE CZKA:

- 6, Mieczysław Catewicz, 67 lat,
- 3, Henryk Gwiazda, 55 lat,
- 21, Henryk Kudliński, 82 lata,
- 15, Zdzisław Majewski, 67 lat,
- 8, Roman Polański, 71 lat,
- 20, Edward Popiołek, 62 lata.

Wszystkim tym Jubilatom oraz tym Jubilatom LOTE CZKI, którzy nie wypełnili jeszcze zgłoszenia, Redakcja przesyła życzenia wszelkiej pomyślności.

Redakcja przesyła również najserdeczniejsze życzenia wszystkim październikowym Solenizantom LOTE CZKI. Obyście zawsze mieli wiele powodów do radości i zadowolenia!

75 ROCZNICA

powrotu Bolesława Orlińskiego i Leonarda Kubiaka z Tokio do Warszawy minęła we wtorek 25 września. Z tej okazji nad grobem Bolesława Orlińskiego na wrocławskim cmentarzu Świętej Rodziny w dniu jubileuszu zebrali się liczni przedstawiciele wrocławskiego środowiska lotniczego z siostrzenicą wielkiego pilota Zofią Hubicką Kudrewicz na czele. Złożono kwiaty, zapalono znicze. Stanisław Babiarz w 25 minutowym przemówieniu nad grobem pułkownika przedstawił wiele nieznanych dotąd faktów z Jego bogatego życia, podkreślając znaczenie tego przelotu, którego skutkiem był masowy dopływ polskiej młodzieży na lotniska.

DZIĘKUJEMY

Zygmuntowi Małeckiemu za wiadomości o przebiegu akcji usług agrolotniczych i pozdrowienia z Iranu, wysłane 12 września oraz Jurkowi Ruśkiewiczowi i Mietkowi Kozdrze za niezwykle ciepłe listy i pozdrowienia dla LOTE CZKI. Powrócimy do nich w następnych biuletynach.

ADRESY, TELEFONY:

- Stanisław Babiarz, tel. 790 39 91,
- Mieczysław Bakoś, ul. Doroty i Bogumiła 17/25, 62-800 Kalisz, tel. Kalisz 75 306,
- Anna i Zbigniew Chrzaszcz, ul. Olszewskiego 3a, 51-642 Wrocław, tel. 348 37 97,
- Zenon Chwaliszewski, ul. A.G. Siedleckiego 4/56, 85-868 Bydgoszcz, tel. Bydgoszcz 371 34 83,
- Tadeusz Góra, ul. Wyspiańskiego 14/9, 21-040 Świdnik, tel. (081) 751 24 07,
- Jerzy Kubaczewski, ul. Wodna 30, 64-100 Ostrów Wielkopolski,
- Barbara i Henryk Maciągowie, tel. (075) 643 78 09,
- Witold Raczynski, ul. Strzeleckiego 8/92, 02-776 Warszawa, tel. (022) 641 43 42,
- Jan Sójka, ul. Serbinowska 19/87, 62-800 Kalisz, tel. Kalisz 753 27 47.

ADRES KORESPONDENCYJNY:

Zbigniew Gajewski
ul. Wejherowska 5/4
54-239 WROCLAW
tel.: (071) 350 72 20

KLUB LOTNIKÓW „LOTE CZKA”



Numer zredagowali: Stanisław Błasiak i Wojciech Sankowski.